



|  |  |
|--|--|
| Numer 2/2012 (143)   | 1 luty 2012  |
| E-mail: <a href="mailto:ptmrc@atlas.cz">ptmrc@atlas.cz</a> | Strona internetowa - <a href="http://www.medics.cz/ptmrc">www.medics.cz/ptmrc</a> lub <a href="http://ptmrc.virt.cz">ptmrc.virt.cz</a> |
| Myśl miesiąca:   | "Na szczyt można wejść, ale wszystkie drogi ze szczytu prowadzą w dół!"<br>(Stanisław Lem, 1921-2006, "Cyberiada")                     |

### Słowo prezesa:

Szanowny czytelniku,  
po wspaniałym spotkaniu noworocznym, w nowej ciekawej scenerii konsulatu, ciepłych słowach naszej Pani Konsul wysoko oceniających naszą zeszłoroczną działalność i niezapomnianym programie artystycznym w wykonaniu chóru TA GRUPA, oraz szanownego Ojca Dyrektora Karola Suszki powinniśmy się rzucić w nurt naszej comiesięcznej działalności. Ten rok na pewno nie będzie obfitował w imprezy rangi jubileuszu, ale nasze comiesięczne spotkania będziemy kontynuować i mam nadzieję, że każdy chętny znajdzie coś dla siebie. W związku z powyższym zapraszam do sali Kongresu, ażeby zaczerpnąć informacji o naszym regionie i działalności w nim. Zarówno można też podyskutować o problemach związanych z przygotowywanymi zmianami w służbie zdrowia

18 stycznia 2012

MUDr Jan Karczmarczyk  
Prezes PTM w RC

**Rada PTM w imieniu swoim oraz wszystkich członków składa jak najserdeczniejsze gratulacje naszemu przyjacielowi panu**

**dr. Adamowi Wiernikowskiemu**

**z okazji odznaczenia Medalem Gloria Medicinae**

## Zaproszenie

na tradycyjne spotkanie członków i sympatyków PTM

**Józef Słowik przedstawi ciekawostki znalezione w Internecie w 2011 roku.**

W trakcie spotkania sami możecie zaprezentować swe ciekawe materiały (na pamięci USB)

**Piątek dnia 3 lutego 2012 o godzina 18.00 !!!**

Salka Rady Polaków, Czeski Cieszyn, Komenskigo 4.

**Serdecznie zapraszamy!!!**

### **Jak będzie:**

2.3.2012 godzina 17,00

Biblioteka Regionalna (nowo wyremontowany budynek główny), Karwina Mizerów,  
ul. Centrum 2299/16

Spotkanie z KULTURĄ. Ukłon w stronę naszych PAŃ.

### **Składniki kosmetyków podejrzane o udział w rozwoju raka piersi**

Ze świata nauki; 2012-01-19 PAP

Parabeny, związki stosowane jako konserwanty w kosmetykach, produktach farmaceutycznych oraz żywności, gromadzą się w tkance sutka i nie można wykluczyć, że mają udział w rozwoju raka piersi – oceniają naukowcy brytyjscy, na podstawie swoich najnowszych badań. Artykuł na ten temat zamieszcza pismo „Journal of Applied Toxicology”.

„Obecność danej substancji chemicznej w tkance nie oznacza jeszcze, że przyczynia się ona do rozwoju raka. Ale skoro okazuje się, że związki te wnikają do ludzkiego gruczołu sutkowego konieczne jest przeprowadzenie dalszych badań, aby ocenić, czy ich obecność ma jakies negatywne skutki” - wyjaśniła PAP kierująca najnowszymi badaniami dr Philippa Darbre z University of Reading w Anglii.

Według niej, problem z parabenami polega na tym, że mogą one naśladować działanie żeńskiego hormonu płciowego – estrogenu, który pobudza rozwój i wzrost wielu guzów piersi.

Estry parabenów są szeroko stosowane jako konserwanty w rozmaitych produktach higieny osobistej, żywności oraz farmaceutykach.

Badania potwierdzają, że takie rozpowszechnienie sprawia, iż substancje te są obecne w organizmach większości ludzi. Amerykanie wykryli je w moczu ponad 90 proc. osób z ogólnej populacji; duńscy naukowcy - w moczu blisko 100 proc. przebadanych mężczyzn, a Hiszpanie – w moczu 100 proc. przebadanych ciężarnych oraz dzieci. W 2011 r. norwescy naukowcy poinformowali, że parabeny są obecne we krwi 60 proc. osób z ogólnej populacji oraz że ma to silny związek ze stosowaniem kosmetyków. Pojawiły się też doniesienia o obecności tych związków w mleku karmiących matek oraz nasieniu.

W 2004 r. dr Darbre po raz pierwszy wykazała obecność tych substancji w próbkach pobranych ze złośliwych guzów piersi od 20 pacjentek. Późniejsze badania innych naukowców wykazały, że wchłaniają się one z kosmetyków przez skórę i już po godzinie od aplikacji, np. kremu, można je wykryć we krwi.

Zrodziło to podejrzenia, że stosowanie w okolicy pachowej kosmetyków z parabenami, np. antyperspirantów, może mieć jakiś związek z ryzykiem zachorowania na raka piersi. Za hipotezą tą przemawiał np. fakt, że większość raków piersi jest zlokalizowana w górnej ćwiartce gruczołu sutkowego najbliższej pachy.

Jak wyjaśniła PAP dr Darbre, pierwszym krokiem na drodze do zrozumienia ewentualnej roli parabenów w rozwoju raka piersi jest wykazanie, że wnikają one do tkanek ludzkiego sutka i taki cel przyświecał najnowszym badaniom jej zespołu.

Badaczka i jej współpracownicy analizowali występowanie pięciu różnych parabenów w tkankach gruczołu sutkowego 40 kobiet z pierwotnym rakiem piersi, które przeszły mastektomię. Sprawdzano obecność tych związków w czterech lokalizacjach w piersi – od dołu pachowego aż po mostek.

Okazało się, że u każdej pacjentki obecny był co najmniej jeden z estrów parabenów. Co ciekawe, 7 z 40 pacjentek nigdy nie stosowało kosmetyków pod pachę, jak np. antyperspiranty, które mogą zawierać parabeny. Oznacza to, że źródłem tych związków musiały być inne produkty - uważają naukowcy. Obecność parabenów w postaci estrów świadczy o tym, że były to raczej produkty stosowane na skórę. Estry parabenów dostające się do organizmu drogą pokarmową są bowiem w dużym stopniu metabolizowane przez wątrobę. Nie wiadomo, czy obecność parabenów była efektem ich długotrwałego gromadzenia się, czy niedawnej ekspozycji.

Jedna z substancji, n-propylparaben, występowała w znacznie wyższych stężeniach w próbkach pobranych z okolic piersi bliższych pachy niż mostka. Pozostałe parabeny występowały równomiernie we wszystkich lokalizacjach.

Nie zaobserwowano żadnego związku między obecnością parabenów a wiekiem pacjentek, okresem, w którym karmiły piersią w przeszłości, lokalizacją raka w piersi lub obecnością w jego komórkach receptorów dla estrogenów (za pośrednictwem których estrogen pobudza wzrost tego nowotworu).

Jak podkreśla współautor pracy Lester Barr z University Hospital of South Manchester, badania te potwierdzają, że nie istnieje prosta zależność przyczynowo-skutkowa między stosowaniem pod pachę produktów zawierających parabeny a rakiem piersi.

„Nie mamy rozstrzygającego dowodu na to, że parabeny odgrywają rolę w rozwoju raka piersi. Jednak brak dowodów nie jest dowodem na brak ich udziału. Obecnie po prostu tego nie wiemy” – skomentowała dr Darbre dla PAP. Zaznaczyła też, że obecność tych związków w sutku uzasadnia dalsze prace nad tym zagadnieniem.

Według dr Darbre, rak piersi nie jest jednorodnym schorzeniem, a do jego rozwoju przyczynia się wiele czynników. Dlatego mało prawdopodobne jest, by jeden rodzaj związków odgrywał tu dominującą rolę.

Wiadomo, że wiele innych składników kosmetyków oraz produktów higieny osobistej naśladuje działanie estrogenów, a ich obecność stwierdzano w gruczole sutkowym lub w mleku matki. Zalicza się tu np. przeciwbakteryjny związek o nazwie triklosan stosowany jako konserwant w dezodorantach, sole aluminium w antyperspirantach, związki zapachowe w perfumach, jak policykliczne pizma, które wykrywano w matczynym mleku i wiele innych.

„Dlatego jestem daleka od obarczania winą jednego związku chemicznego (o udział w rozwoju raka piersi – PAP). Nie chcę przez to powiedzieć, że parabeny nie odgrywają tu roli, ale prawdopodobnie są tylko częścią większej całości” – podsumowała dr Darbre.

W wypowiedzi dla serwisu Health Day News badaczka zachęciła panie do zredukowania liczby stosowanych kosmetyków. "Współcześnie stosujemy ich po prostu za dużo - za dużo dla naszego ciała i dla środowiska" - oceniła.(PAP)